

Nowiny Raciborskie

Telefon Nr. 253.

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Telefon Nr. 253.

NOWINY RACIBORSKIE z bezpłatnym dodatkiem »Rolnik« wychodzą trzy razy w tygodniu we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztują na kwartał na poczcie i u pp. agentów 1 markę 20 fen. z dostarczaniem w dom przez listowego 1 markę 44 fen. Ogłoszenia przyjmuję się za opłatą 15 fen. od jednołamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 60 fenigów od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie.

Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ściągania należytość wszelki rabat ustaje.

Piąta pożyczka wojsenna Rzeszy.

Po upływie sześciomiesięcznego czasu, gdy na waleczne wojska nowe świetne zwycięstwa odnosły, a przedewszystkiem generalna ofensywę niemieckich wrogów rozbili, przystępuje Rzesza znowu do umocnienia naszego finansowego wojskowego broni, aby temu szaremu murowi, który ojczyzna naszą przed najazdem wrogów bronii, pozwane oparcie ojczyzny zabezpieczyć. Kto ten umiar należycie oceni, ten wie także, że on przez swój udział w piątej pożyczce wojsennej żadnej ofiary nie ponosi, lecz jedynie sobie samemu korzyść przynosi. Bo wszelkie wartości i dobra, wszelka możliwości i wszelka praca tylko zachowane być mogą, jeżeli naszym wojskom i naszej armii broni potrzebnej dostawimy, aby one moce wrogów odpierać i ostatecznie pokonać. Ciezar Rzeszy, pomyśli sobie może niejeden niezdrowiany, powiększyły się od początku wojny rządowe. To jest prawda. Ciezar kosztów wojskowych jest rzeczywiście wielki, ale nie powinienny, jeśli my dziś ciezar Rzeszy ze stanowiska zamawiający pożyczki osądzymy, zapomnieć, że niemiecki małej narodowy wielokrotnie wiele od wojny, ile się dotychczas podczas wojny wykonało. I, co jeszcze ważniejsze jest: siła finansowa gospodarki narodowej nie zmniejszyła się w tym samym stopniu, o ile długi pożyczkowe Rzeszy się zwiększyły. Wszakże wiemy, że znacznie większa część przez Rzeszę wydanych pieniędzy w granicach Rzeszy pozostała i że wierzyciele Rzeszy sa jej własnymi mieszkańcami. Wszakże gospodarka państwa i narodowa jako jedna całość, wyniknęła z tego, że z wyjątkiem własności przez same zniszczonej jedynie zmiana w posiadaniu nastąpiła. Oprócz tego przedstawiają zastawy terytorialne, które z wrogich obrobów w naszym regionie znajdują, bezpieczeństwo, że się słowa sekretarza stanu Dra Helffericha określają: »Ciezar miliardów musza sprawcy wojny dźwignie nie my.«

Pokażmy naszym wrogom znowu niewyczerpaność naszej siły i niewzruszoną wiare w zwycięstwo państw centralnych!

Zrobimy to, wtedy będzie wynik także i piąta pożyczka wojsenna zapewniona i razem państwem wrogich będzie coraz trudniej, u ich narodów i baki o możliwości zniszczenia Niemiec wieńcowych znaleźć. Wyposażenie 5 pożyczek wojskowych jest skierowane na warunkach pożyczek pożyczek, zwłaszcza na warunkach 4 pożyczek wojskowych. Znowu ofiaruje się niemieckiemu kapitałowi w pierwszej linii 5% pożyczka Rzeszy niemieckie, niewypowiedzalna do roku 1924, przyczem zauważa się, że słowa »niewypowiedzalna do roku 1924«, jako ograniczenie przy sprzedaży lub innym rozporządzeniu zrozumieć nie należy, one mówią jedynie, że Rzesza wartość nominalnej pożyczki po tym terminem ani spłacić, ani też stopy procentowej zniżyć nie może. Ze później zniżenie stopy procentowej jedynie w ten sposób możliwe jest, że Rzesza właścicielom wedle ich woli zwrot pieniędzy w wysokości wartości nominalnej ofiarowanej może, jest znane. Obok 5% pożyczki Rzeszy wydawana 4½% Asygnacy skarbowe Rzeszy wydawane. Względem ich pewności nie różnią się Asygnacy skarbowe od 5% pożyczki pod żadnym względem, jak w ogóle obie wedle ich wewnętrznej wartości wszystkim dawniej już wydanym pożyczkom się równają i jak owe do złożenia pieniędzy wypłacanych się nadają. Słownem »Asygnacy skarbowe« powiedza się tylko, że ich czas obiegowy zawsze jest ograniczony, to znaczy, że Rzesza jest wykonywana. Asygnacy skarbowe w stosunku do pożyczek z góry oznaczonym czasie w wysokości nominalnej spłacić.

Pięcioprocentowa pożyczka Rzeszy będzie po kursie 98% (zapisana do księgi długów po 97,80%) wydana.

Cena zapłaty jest jednakowo niższa od 98%, ponieważ bieg procentów tej pożyczki dopiero z dniem 1 kwietnia 1917 się rozpoczyna, ale procenta, które się do tego czasu zamawiaczom pożyczki należą, przy wpłacie zaraz odliczone zostaną. Przez to zniża się cena przy zamówieniu aż do 2½%, i to w tym przypadku, jeżeli całkowita wartość zamówionej pożyczki aż do 30 września zapłacona została. Stawiając pod względem ceny wydania porównanie z 4 pożyczką wojsenną, to widać, że zakupno 5 pożyczki wojsennej, czysto zewnętrznego rozwija, teraz o ½% jest pomyslniejsze. Ale jest to tylko, jak przyznać trzeba, pozorna korzyść, ponieważ nie powinno się zapomnieć, że 5% oprocentowanie zakupującym pożyczkę teraz tylko na lat 8 (przy 4 pożyczce wojsennej 8½ roku), jest zauważalne. Ponieważ, jak już wyżej powiedziano: Rzesza od października 1924 pożyczkę po cenie nominalnej spłacić może. Netto oprocentowanie 5% pożyczki Rzeszy wynosi wobec kursu 98% 5,10% i, jeżeli spłacenie w roku 1924 nastąpić by miało (z powodu następującego zysku procentowego o 2%) 5,35%. To jest ze względu na najlepszą pewność, jaka pożyczka Rzeszy niemieckiej przedstawia, nadzwyczajnie pomyslna oferta. Oczywiście jest to nie tak wiele jak to, co rząd francuski za swoją 5% pożyczkę zwycięstwa francuskemu kapitałowi w swojej biedzie ofiaruje: nie 98, lecz tylko 88% mogła Francja za swoją 5% Rente brutto osiągnąć, widoczna oznaka, że francuskim finansom w porównaniu z niemieckimi wcale nie dobrze się wiezie.

Cena wydawcza za Asygnacy skarbowe wynosi bez uwzględnienia wynagrodzenia procentów, które aż do 1½% wzrasta, 95%, a ponieważ tutaj stopa procentowa 4½% wynosi, oznacza to wartość renty 4,74%. Do tego przybywa jeszcze ta korzyść, która właścicielom Asygnacy skarbowych przez umorzenie się uśmiecha. Umorzenie odbywa się przez wylösowanie w przeciągu 10 lat, począwszy od roku 1923, i gwarantuje właścicielowi Asygnacy skarbowych pewny zysk 5%, który najwcześniej w roku 1923, najpóźniej w roku 1932 przypada i w najkorzystniejszym przypadku dochód z procentów na 5,51%, w najgorszym przypadku na 5,7% wzrasta. Obie pożyczki, 5% pożyczka Rzeszy, niewypowiedzalna do 1924 r. i 4½% Asygnacy skarbowe Rzeszy, mają swoje osobne i większe korzyści i dla tego pozostawia się do woli każdego zamawiającego, na którą się on zdecyduje. Ograniczeń sum pożyczek po dobrych wynikach pierwszych czterech pożyczek się nie przewiduje i to również dla pożyczki Rzeszy, jak też dla Asygnacy skarbowych.

Kto może przy zamawianiu wziąć udział? Czy tylko wielki kapitalista? Przebolewanie! Nawet najmniejszy oszczędzanie może to zrobić. Ponieważ wystawia się pojedyncze papiery pożyczek i Asygnacy skarbowe aż do najniższej sumy 100 m., a termina wpłaty sa tak dogodnie ułożone, że każdy, który dzisiaj jeszcze nie jest w posiadaniu potrzebnych środków, ich jednakowo w przyszłym kwartale oczekuje, już teraz bez kłopotu zamówienie zameldować może. Bliższych szczegółów co do terminu wpłaty dowiedzieć się można z obwieszczeniem w dziale anonsów dzisiejszego numeru gazety. Podniesie należy tylko, że ktoś, który 100 marek pożyczki wojsennej zamawia, całą należytosć dopiero w dniu 6 lutego 1917 r. zapłacić musi. Pierwszy dobrowolny termin wpłaty jest 30-go września. Z niego skorzysta każdy, któremu na

tem zależy, aby jak najwcześniej, użytek procentów, sobie zapewnić.

Jakkolwiek z dniem 30 września z wpłatami rozpoczęć trzeba, będą zamówienia aż do 5 października przyjmowane. Często będą zachodziły przypadki, że ktoś wprawdzie w zamówieniu chciałby wziąć udział, ale chwilowo jeszcze od czekając musi, czy pewne w pierwszych dniach nowego kwartału płatne sumy nadchodzą. Wszystkim tym, którzy się w podobnym położeniu znajdują, ma być przez to dana sposobność, że termin zamówień dopiero 5 października upływa.

Gdzie zamówienia usiąkoczyć można, jest z pewnością większej części naszych czytelników wiadomo. Zaznacza się jednak, że w biurze Banku Rzeszy dla papierów wartościowych w Berlinie i we wszystkich zakładach filialnych Banku Rzeszy z urządzeniem kasowym zamówienia się przyjmuje, oprócz tego można zamawiać za pośrednictwem Królewskiego Banku morskiego (Seehandlung) — (Pruski Bank państwy), Pruskiej centralnej kasowej spółkowej (Central - Genossenschaft - Kasse) w Berlinie, Królewskiego Banku głównego w Norimberdze i jego zakładach filialnych, jako też wszystkich niemieckich banków, bankierów, publicznych kas oszczędności, towarzystw zabezpieczeń na życie, spółek kredytowych i urzędów pocztowych.

Zamówienia na zapisanie w księgi długów są tylko dla 5% pożyczki Rzeszy, ale nie dla asygnacji skarbowych dozwolone i to z tego powodu, że zapisanie do księgi długów o ile możliwość tylko dla tych właścicieli pożyczek jest przewidziane, którzy w ich posiadaniu długie lata pozostać mogą. To jest ale przy Asygnacyach skarbowych nie bez wszystkiego możliwe, ponieważ, jakie my wyżej widzieli, umorzenie w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu następuje. Jakkolwiek zapisanie w księgi długów Rzeszy dla właściciela pożyczek wielkie korzyści ze sobą przynosi, ponieważ on się o przechowanie swego majątku, odcinanie kuponów procentowych itd. nie potrzebuje troszczyc, jest tu jak już także powiedziano, cena przy zamówieniu o 20 fen. niższa, ponieważ tym, który pożyczki wojsenne jako trwała składnice kapitałów uważa, trzeba szczególnie przyjść naprzeciw.

Jak przy dotyczących zamówieniach, tak i teraz słyszy się z ust niektórych lekwiwów zapytanie, czy byłoby możliwe, pieniądze złożone na pożyczki wojsenne, gdyby się ich po skończeniu wojny na inne cele potrebowały, szybko płynacemi znowu zrobić? Na takie pytanie można przedewszystkiem odpowiedzieć, że tak jak kasy pożyczkowe (Darlehnskassen) udział przy zamawianiu na pożyczki wojsenne wszystkim tym umożliwiają, którzy o potrzebie pieniędzy przez zastawienie starszych pożyczek wojsennych albo innych papierów wartościowych się starają, także lata całe po zakończeniu wojny właścicielom pożyczek przez kasy pożyczkowe możliwość dana będzie do lombardowania ich własności pod dogodnymi warunkami. Oprócz tego możemy dodać, że u miano- dajnych miejsc weźmie się pod uwagę, aby sprzedaż pożyczek wojsennych po wojnie pod dogodnymi warunkami umożliwić.

Nikt nie powinien się ocalać z wypełnieniem ojczystych obowiązków; każdy może być pewny: Niema lepszego złożenia kapitałów jak pożyczka wojsenna, za którą pewność sila podatkowa wszystkich mieszkańców Rzeszy i majątek wszystkich państw zwiazkowych odpowiadają.

O ile silniejszy jest pieniężny rymszunek, tem bliższe jest ostateczne zwycięstwo na polach walk.

Wysoki i niski, bogaty i ubogi, każdy powinien być tego świadomy, że siły wszystkich ojczyzin należą!

▲ zatem zaprzód do ...

Samorząd dla miast Królestwa Polskiego w okupacji austriackiej.

Urządowe wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi, że w „Dzienniku Rozporządzeń” austriackiego zarządu wojskowego w Polsce ukazały się dwa rozporządzenia naczelnego wodza armii, wprowadzające w życie ordynację miejską dla miast Kielce, Lublin, Piotrków oraz dla 34 innych miejscowości w okupacji austriackiej. Samorząd ten wzoruje się na samorządzie miast galicyjskich z pewnymi zmianami, których wymaga położenie wojenne.

Zwołanie parlamentu niemieckiego.

W kołach politycznych z powodu wypowiedzenia wojny Rumunii rozeszła się pogłoska, że parlament zejdzie się rychlej niż pierwotnie zamierzano. Wyjazd wraz z kanclerzem do głównej kwatery także i sekretarza spraw wewnętrznych, dr. Helffericha, uważano za zapowiedź rychlejszego zwołania parlamentu. Obecnie gazety berlińskie stwierdzają, że wyjazd kanclerza i dr. Helffericha do głównej kwatery nie pozostaje w żadnych związkach ze sprawą zwołania parlamentu. Jest też rzeczą bardzo nieprawdopodobną, aby parlament miał być rychlej zwołany niż pierwotnie zamierzano, to jest przed 26 września.

Wywiad u hr. Bertlinga.

Prezes ministrów bawarskich hr. Hertling, udzielił wywiadu korespondentowi amerykańskiemu, p. Kurtovi v. Wiegand. Podczas wywiadu poruszczone szczegółowo sprawy bieżące. Hrabia Hertling wypowiadział się w sprawie sytuacji wojennej, wytworzonej przez interwencję Rumunii, w sprawach zapowiadania, w sprawach polityki wewnętrznej, a wreszcie mówił o celach wojennych Niemiec i warunkach pokojowych.

Wywiad zakończył hr. Hertling następującymi słowami: Musimy i będziemy walczyć, dopóki Anglia daży do wyraźnie naznaczonego celu, którym jest zniszczenie narodu niemieckiego i przepiswanie mu w charakterze dyktatora, czem się ma rządzić naród niemiecki. Co do warunków pokojowych Niemiec hr. Hertling powołał się na przemówienia kanclerza Rzeszy, w których według ówczesnej sytuacji wojennej, powiedziano, jak kanclerz wyobraża sobie pokój. Warunki pokojowe ułożą się naturalnie według sytuacji wojennej w chwili zawierania pokoju. Jeżeli, dodał wreszcie minister, zaofiarowany nam zostanie pokój, to oczywistem jest, że zabezpieczymy się przeciwko podobnym napaściom na przyszłość.

Wyżywienie ludności w Niemczech a Rumunia.

Wobec wypowiedzenia wojny Rumunii i przerwego stanu dowozu żywności do Niemiec pisze „Nordd. Allgem. Ztg.” pomiędzy innemi:

Zdawałoby się, iż wstęp Rumunii w szeregi naszych nieprzyjaciół będzie miał na pierwszy rzut oka pewien wpływ także na zwracającą się przeciwko nam walkę ekonomiczną. Dowóz rumuński wyświadczyl nam w roku niezwykle lichego żniwa bardzo poważne usługi. Trwał on przez cały czas angielskiej blokady, lecz ustąpił z chwilą, w której zmieniły się warunki i stanęliśmy silnie na własnych nogach. Obecnie nie potrzebujemy rumuńskiego dowozu. Nie potrzebujemy go tak dalece, iż dalsze zapotrzebowanie uzależniliśmy od przyznania nam korzystniejszych warunków. Dowóz rumuński wynosił od września 1915 do 26 sierpnia 1916 r. wszysko razem 1 433 347 ton zboża i artykułów pastewnych, a nie wiele mniej dostarczyła Rumunia Austro-Węgram. To było tylko możliwe, że w Rumunii były zapasy z dwóch żniw. Punkt kulminacyjny dosiągnął dowóz w marcu, kwietniu i maju 1916 r., w ostatnim czasie zmniejszył się znów. Nawet gdyby neutralność Rumunii trwała dalej, nie można by większej ilości sprowadzać, gdyż tym razem stały tylko zapasy z jednego żniwa do dyspozycji, które przytem od upałów i gradu ucierpały. Zrzeczenie się dowozu w ogóle nie będzie dla nas tak trudne, ponieważ, nawet przy ostrożnym ocenianiu naszego sprzętu zboża i paszy, takowy przewyższa sprzęt zeszłoroczny o okragłe 5 milionów ton, a więc o wiele ilość, jaką moglibyśmy sprowadzić z Rumunii.

Berlin a piąta pożyczka wojenna.

Magistrat berliński postanowił podpisać 60 milionów marek na piątą pożyczkę wojenną. Na pierwszą pożyczkę podpisał magistrat berliński 30, na drugą 40, na trzecią 48, na czwartą 50 mil., razem więc 228 milionów marek.

Pożyczki Rosji i Francji.

„Berlinske Tidende” donosi z Petersburga: Minister finansów Bark otrzymał upoważnienie od cara do zaciągnięcia dalszej pożyczki wojennej na sumę 2 miliardów rubli na takich samych warunkach, na jakich poprzednie pożyczki były zaciągnięte.

„Times” donosi, że nowa pożyczka francuska wydana będzie mniej więcej za dwa tygodnie. Część tej pożyczki umieszczonej będzie w Londynie.

Nowe podatki we Włoszech.

Minister skarbu Meda przedłożył dekret, dotyczący wprowadzenia sześciu nowych podatków, pomie-

dzy niemi monopol na zapałki, z którego rząd spodziewa się mieć 100 mil. lirów większego dochodu.

Wielkie manifestacje w Rzymie i w Mediolanie.

Pisma włoskie donoszą o wielkich demonstracyach i manifestacjach, jakie miały miejsce w poniedziałek wieczorem w Rzymie i Mediolanie. W Rzymie przeciągały tysiącne tłumy ludności poprzez główne ulice miasta ze sztandarami i muzyką na czele i udały się przed mieszkanie księcia Ghilka, posła rumuńskiego, gdzie urządzono mu wielkie owoce. Specjalna delegacja towarzystwa „Latina-Gens” udała się z przedstawicielami prasy do mieszkania posła, aby złożyć mu życzenia.

Wielkie manifestacje uliczne miały również miejsce w Mediolanie i innych większych miastach włoskich. W Rzymie przemawiał poseł rumuński z balonu do zgromadzonego tłumu, poczem muzyka wygrywała hymny narodowe rumuński, rosyjski i innych sprzymierzeńców.

Opuszczenie Trypolisu przez Włochów.

Jak donoszą „Neue Zürcher Nachrichten”, Włosi opuszczają miasto Trypolis, które Arabi bombardują ciężkimi działami.

Oświadczenie królowej rumuńskiej.

Królowa rumuńska oświadczyła wobec pewnego dziennikarza amerykańskiego: „Król i ja przeżyliśmy ciężkie czasy, gdyż oboje nie jesteśmy Rumunami. Wielu sądziło, iż nasze pochodzenie i stosunki rodzinne wywierają wpływ na nasze stanowisko. Jednakże zapatrywanie to jest fałszywem. Życzymy tylko szczęścia Rumunii i nie znamy innych interesów poza interesami Rumunii, gdyż wiemy, co jest naszym obowiązkiem i jakie obowiązki nakładają na nas sytuacja. Ja i król jesteśmy tego samego zdania.”

Dwór rumuński.

Interesujące są szczegóły o krewnych rumuńskiej pary królewskiej. Król Ferdynand I pochodzi z niepanującej linii Hohenzollernów. Jego bracia, Wilhelm i Karol, są generałami armii pruskiej. Starszy syn księcia Wilhelma, książę Fryderyk, również jest oficerem armii pruskiej, a młodszy, ks. Franciszek, jako porucznik marynarki niemieckiej, znajdował się podczas wojny na pokładzie głośnego krążownika „Emden”; córka księcia Wilhelma, Wiktoria, poślubiła zdeterminowanego króla portugalskiego, Emanuela. Książę Wilhelm miał za żonę księżniczkę Maryę burbonską, a ks. Karol ożeniony jest z księżniczką belgijską Józefiną.

Małżonka króla Ferdynanda, królowa rumuńska, Maria, jest córką zmarłego księcia Alfreda edynburskiego (brata króla angielskiego Edwarda VII), a jej matką była wielka księżniczka rosyjska Maria, córka cesarza Aleksandra II. Siostra królowej Maryi, Wiktorii, była małżonką panującego wielkiego księcia hesskiego Ernesta (rodzonego brata obecnej cesarzowej rosyjskiej, Aleksandry Teodorowny), lecz rozwiodła się z nim i poślubiła wielkiego księcia rosyjskiego Cyryla.

Dodać trzeba, że król Ferdynand jest wyznania katolickiego, królowa Maria – protestanckiego, a ich syn, następca tronu rumuńskiego, Karol – prawosławnego.

Nowe gwałty ententy w Salonikach.

Reuter donosi ze Salonik pod dniem 1 września: Dzisiejszej nocy otoczyli żandarmi i ochronicy narodowi koszar w Salonikach, których załoga wzbrańała się trzymać z nimi, odcięła wodociągi i utrudniła dowóz żywności. Około godz. 4 próbowało 60 ludzi wycieczkę z koszar, celem sprawdzenia żywności. Po obu stronach poczęto strzała, oddziały wojskowe zmuszony zostali cofnąć się do koszar. Dwóch żołnierzy i jeden żandarm został zabici, dwóch ochroników rannych. Sarrai wkraczył, aby położyć tam dalszemu krwi rozlewowi. Załoga przyjęła jego pośrednictwo i poddała się Francuzom pod następującymi warunkami: Wojsko zostanie rozbrojone i internowane w obozie Zaitemek poza miastem. Oficerowie zatrzymają swoje szable i dają słowo honoru, iż nie przedsięwierzą zbrojnego kontraktu z wrogą. Koszary zostały tymczasowo obsadzone przez Francuzów. Także załoga małego fortu Burun została również otoczona i poddała się Francuzom. Oczekują, iż komitet rewolucyjny obejmie administrację nad terytorium Macedonii.

Czwóroporozumienie a król grecki.

„Berl. Tagebl.” dowiaduje się z Lugano: Na ostatnim posiedzeniu włoskich ministrów oświadczył Sonnino, iż czwóroporozumienie powiadomiło króla Konstantyna, że za wszelkie przeszkody i tamowanie w operacjach Sarraia ze strony greckiej czyni czwóroporozumienie króla osobiste odpowiedzialnym.

Nowe wybory w Danii.

Prezes ministrów duńskich przedłożył w folkeltingu (izbie poselskiej) projekt wstępny nowego no-

wa konstytucja ma obowiązywać od 5 października. Wybory do folkeltingu (izby poselskiej) i landstingu (izby wyższej) odbędą się w październiku w związku z listopadem. Układ w sprawie sprzedaży duńskiej zatwierdzony został nowej izbie poselskiej głosem zmieniona konstytucja duńska w duchu bardziej liberalnym i demokratycznym, lecz wprowadzenie jej w życie odroczone na czas po wojnie europejskiej. Obecnie przepis ten w nowej konstytucji trzeba zmieścić i w tym celu przedłożony został przez rząd powyższy projekt.

Rozstrzelanie francuskiego szpiega.

„Köln. Volkszug.” donosi, iż w Colmarze, w Alsace, rozstrzelany został mleczarz Karol Löwengut, pochodzący z Alsacji, który pełnił służbę szpiegowską na rzecz Francji i zdradził swą ojczyznę za 30 marek.

Załeganie strajku kolejowego w Ameryce.

Prezydent Wilson i przywódcy stronników kongresu zgodzili się na przedłożenie kompromisu w sprawie załeganego zatargu kolejarzy przez zaprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy. Przywódcy robotników oświadczyli, że cofną zarządzenie strajku, skoro przedłożone zostanie przyjęte.

W O J N A.

Ponowne rozpoczęcie ogólniej ofensywy rosyjskiej?

Korespondent gazety piotrogrodzkiej „Dienst” dowiaduje się z sfer wojskowych, że w najbliższych dniach ma zostać rozpoczęta ogólna ofensywa rosyjska na wszystkich częściach wschodniego, południowego i północno-zachodniego frontu. Oznacza to, iż może być prowadzona jednocześnie, to znaczy rozpoczęcie się w tym samym momencie wojny na różnych frontach. W Rosji spoglądają już obecne na ofensywę te z wielkimi nadziejęmi i z góry przypisują jej nadzwyczaj doniosłe znaczenie. W kołach wojskowych przeważa bowiem przekonanie, że jeżeli nie uda się wojskom rosyjskim w obecnej chwili odnieść większego jakiegoś sukcesu, to nie przed nastaniem zatrzymującego się okresu zimowego, którego poszczególni komendanci armii rosyjskich obawiają się, jak wynika z samego oficjalnego organu ich „Ruskij Inwalid.”

Przygotowania Rumunii przeciw Bułgarii.

(tu) Sztokholm, 1 września. Rumuni rozpoczęły przygotowania przeciw Bułgarii. We wtorek doniesień z Petersburga ustawienie się w szkole kolejowej Czerniowce - Zimmecka - Cyurgiewo - Czerniowce rozpoczęło. Ze strony wojennej oznacza to kolonialny przykazane Massin jako teren operacyjny. Komunikacja prywatna wzdłuż nadmorskich linii kolejowych jest wzbroniona. Poselstwo rumuńskie w Petersburgu zwróciło się do starosty kraju o wydanie zobowiązanych do służby wojskowej.

Z Grecji.

30 okrętów angielskich i francuskich wpłynęły do portu greckiego Pireus.

Angielskie gazety donoszą, że król grecki zrezygnował z tronu, a królewicz został regentem państwa. Gazety rzymskie nie potwierdzają tej wiadomości, lecz głoszą, iż zanosi się na akcję gwałtu przeciwko królowi.

W greckiej Macedonii wybuchała rewolucja, urządzona przez Venizelistów, podniesionych przez generała Sarraia.

Koalicja chce gwałtem Grecję wcisnąć w wojnę.

Ultimatum ententy.

(wtb.) Ateny, 3 września. (Reuter). Nota zawierająca ostatnie zadania ententy, dorzucona została Zalmisowi w sobotę po południu. Pamiętaj o ogromne zdenerwowanie.

Pogwałcenie Grecji.

Biuro Reutera donosi z Aten. Grecja musi zrealizować wszystkie zadania koalicji. Koalicja przejęła od wczoraj kontrole nad pocztą i telegrafem.

Z Kopenhagi donoszą: W Salonikach kontrolę objęła rządy. Wierne królowi wojska zostały przez wojsko koalicji rozbrojone. Pułkownik Trikupis aresztowany.

Chory król Konstanty znajduje się tak dobrze, jak w niewoli. Wszyscy jego listy podlegają nadzorowi.

Rewolucja, wywołana i podniesiona agentami ententy, rozszerza się.

Ustanie ministerstwa Zalmisa jest już tylko kwestią godzin. Venizelos czeka, by stanąć na czele rządu.

Ponownie woła o j c z y z n a

do walki w domu! I ta walka musi zostać wygrana. Ostatnia nadzieja wrogów, aby nas finansowo pokonać – niech się nie ziści! Dla tego każdy obywatel niemiecki niech podpisuje pożyczkę wojskową, ile go stać – nawet najmniejsza kwota pomaga do skrócenia wojny! Nikogo z obywateli niemieckich nie powinno zabraknąć przy marszu miliardów.

Objaśnienie udziela jak najczęściej najbliższy bank, kasa oszczędnościowa, urząd pocztowy, towarzystwo zabezpieczenia na życie, spółka kredytowa.

Zadęgrał on do korespondenta »Timesa«, żebawa, iż Grecja do ententy się nie przyląda i wyraża nadzieję, że w najbliższym czasie się stanie.

Venizelos prezydentem Krety.

(»Central News« donosi z Rzymu: Ludność postanowiła ogłosić samodzielność w sprawie Venizelosa prezydentem.)

Zbombardowanie Warny.
Z Bukaresztu donoszą, iż flota rumuńska i rońska bombardowała Warna, lecz zaprzestały bombardowania, skoro na wysokość Burgas ukazała się flota turecka.
(»Deutsche Tagessch.«)
Warna jest portem bulgarskim nad morzem Czarnym.

Z widownią bałkańską.
(Zajęcie Chimary przez Włochów). Z Hagisza: Telegram z Aten zawarty w nadeszłym »Timesie«, donosi, że eskadra włoska wraz z ośmioma transportowymi przybyła do Chimary, nadalne od Walony, w celu obsadzenia tej miejscowości.

Sila armii rumuńskiej według podań francuskich.
Prasa francuska podaje liczbę wojska rumuńskiego zupełnie uzbrojonego i dobrze wyciętego na około 900 000. Od roku 1913 posiada Rumunia z powodu przyłączenia części Dobrudży ponad 2 milionów mieszkańców. Moc ustawy z dnia 6 lipca 1913 roku czas trwania służby wojskowej wynosi 25 lat, od 21 do 46 roku życia. Z tego wynika, że 7 lat na służbę w armii aktywnej, 12 lat rezerwy i 6 lat w milicji. Wliczając klasę rocznika 1916 (październik) wynosi efektywna armia rumuńska zmobilizowana już około 900 000 żołnierzy.

(wtb.) **Przed akcją koalicji na Bałkanie.**
Paryskie »Echo de Paris«, »Petit Journal« i »Le Figaro« podają równocześnie wiadomość, że chwila dla eksnedyicyjnych koalicji w Salonice nadeszła.

Armia ofensywna w Salonice wynosi według pism wymienionych 400 tys. chłopów.

(Materiał wojskowy dla Rumunii.) »Berner Tagblatt« donosi z Piotrogrodu: Według informacji gazety »Russkiego Słowa« z rosyjskiego urzędu spraw zewnętrznych przywozła flota koalicji, która przed trzema tygodniami przybyła do Archangielska, na 4 parowcach za 180 milionów franków materiału wojennego dla Rumunii.

(wtb.) **(Król rumuński na czele armii.)** Agenty rosyjscy donoszą z Bukaresztu: Naczelną dowództwo armii rumuńskiej znajduje się w rękach króla. General Iliecu zamianowany został podszefem sztabu generalnego. Parlament zwołano na 2-go września celem odbycia jednego jedynego posiedzenia.

(Rosyjskie zamierzają atakować Bułgarię od lądu i od morza.) »Corriere della Sera« dowiaduje się, że wojsko rosyjskie, kroczące przeciwko Bułgarii zamierza przedwyszystkiem zająć fortece bułgarskie w Warnie. Przeciwko tej fortecy mają rozpocząć się operacje jednocześnie od strony lądu i od strony morza. Równocześnie ma armia rosyjska wziąć udział w operacjach, jakie Rumunia rozpoczęte przeciw Bułgarii, opierając się o fortece w Sillstry i Gurgewie i o Dunaj. Armia rumuńska podzielić się ma na oddziały po 200 000 chłopów i z dwóch stron ma zaatakować Bułgarów, zmierzając jednocześnie z armią rosyjską w kierunku Sofii. Dwudziestotysięczna armia Rumunów ma dopomóc Rosjanom do wtargnięcia do Transylwanii i do okolic zadunajskich.

(Doniesienie wiedeńskej kwaterowej prasowej z 31 sierpnia.) Sytuacja wojskowa nad granicą rumuńską w ciągu dnia wcześniejszego nie wiele się zmieniła. Główne walki rozgrywają się – jak w obu pierwszych dniach wojny – na południu i na północy nad granicą rumuńską, podczas gdy w centrum odbywa się planowy ruch odwrotny ku przygotowanym pozycjom. Wielkie oddziały rumuńskie nie mogą za wojskami postępować zbyt szybko. Na północ od Orsowy usiłują Rumuni sforsować na wschodnim brzegu Czarny rzeki górm Domogled. Kilka silnych ataków spłoszyło na niczem. Toczą się tu wybitnie gorskie walki. Dolinę Czerny, w której dziś jeszcze wskazują ruiny, iż tedy prowadziła droga zbudowana przez

Rzymian z nad Dunajem do Dacyi, opierają wysokie skłony. Na południe od obszaru Gyergyó wojska austriackie zajęły stanowiska na zachodnim stoku kotliny Cziker.

(Doniesienie austro-węgierskiej kwaterowej prasowej z dnia 11 września.) Na południowym skrzydle rumuńskiemu wojsku austro-węgierski w dalszym ciągu dokonywały planowego cofnięcia frontu. Dalsza aktywa częściowa tego ruchu było opróżnienie Hermanstadt. Po opróżnieniu kraju Szeklerów i obszaru Petroseny, musiano zrezygnować także z kotliny Cibin i z miasta Hermanstadt, leżącego po obu stronach rzeki. Opuszczenie miasta przez wojska zostało przeprowadzone po uszkodzeniu cwałek, która odbyła się systematycznie. Miasto obsadzony patrol przedniem wojsk rumuńskich, które od Wołoszczyzny po przełęcz Czerwonej Wieży wtargnęły do tego obszaru i zbliżyły się poprzez Bočia i Heltan ku Hermanstadtowi wzdłuż kolejki. Walki operujących w obszarze Orsoda-Herkenesuerde wojsk rumuńskich z oddziałami austro-węgierskimi, trzymającymi w swem posiadaniu pasma górskie skończyły się znów odpactwem wszystkich ataków nieprzyjaciela i zadaniem mu wielkich strat.

Sprawozdania niemieckie.

(wtb.) Główna kwatera, 3-go września. Wojna na zachodzie: Walka artyleryjska w okolicy Sommy stała się bardzo zacięta. Miedzy Maucopas i Clery bardzo silne francuskie ataki złamały się.

Na prawo od Mozy nastąpiły na froncie Thiaumont-Vaux po wyczerpującym przygotowaniu artyleryjskim oraz po obu stronach drogi z Vaux do Souville ataki nieprzyjacielskie.

Wojna na Wschodzie: Front marszałka księcia Leopolda bawarskiego: Na północ od Zborowa znaczne siły rosyjskie ruszyły znów do ataku. Waleczne wojska pod wodzą generała Eber odparły je zupełnie, częściowo w walce na bagнетy.

Front gen. kawalerii arcyksięcia Karola: Na wschód i południe-zachód od Brzazan wywiązały się miejscami walki, ataki nieprzyjacielskie zostały odparte. Potyczka jest w niektórych miejscach jeszcze w biegum.

W Karpatach rosyjskie przedsięwzięcia zwiększały się wzoraj głównie przeciwko Magórze oraz wyżynie na południe-wschód z tamtą; pozostały bez skutku.

Natomiast wzgórze Ploska (na południe od Żelionego) pojawiła po kilkakrotnym bezskutecznym ataku nieprzyjaciela w jego reakach. Po obu brzegach Bystrzycy na pograniczu Rumunii niemieckie i austro-węgierskie wojska weszły w czucie potyczkowe z przednim wojskiem nieprzyjacielskim.

Wojna na Bałkanach: Granica Dobruczy została między Dunajem a Czarnym Morzem przekroczona przez niemieckie i bułgarskie wojska. Straż graniczna rumuńska, poniosła straty, została wstecz rzucona.

Na froncie macedońskim nie zdarzyło się nic znaczącego.

Pierwszy jeneral-kwaternistrz. Ludendorff.

(wtb.) Główna kwatera, 4 września. Wojna na zachodzie: Wczoraj rano rozpoczęte ataki angielsko-francuskie nad Sommą doprowadziły do walki jak największych rozmiarów i zaciętości; na północ od Sommy rozegrała się na froncie 30 km. szerokim od Beaumont aż do Sommy. Mimo kilkakrotnego nieprzyjacielskiego szturmu po obu stronach Aure, a zwłaszcza na Thiepval i na północ-zachód od Pozieres utrzymały nasze wojska pod komendą generała Steina i barona Marschalla swoje pozycje, szybkim kontratakem zdobyły z powrotem stracony przejściowo teren przy folwarku Mauquet (na północ-zachód od Pozieres) i zadaly nieprzyjacielowi jak największe straty. Dalej na wschód powstrzymała nasza silna artyleria przeciwnika, przygotowanego do szturmu w jego pozycjach. Dopiero w nocy udało mu się w lesie Fourcaux ruszyć naprzód, lecz został odparty.

Po ogniu przygotowanym, przekraczającym wszelką granicę dotychczasowego szarowania amunicji, rozpoczęła się pomiędzy Ginchy a Sommą walka, która trwała do późnych godzin popołudniowych. W bohaterskim oporze bronili waleczne wojska generała Kirchbacha i Fassbendera, kazda pień ziemi przed nieprzyjacielem, który wtargnął w całkowicie zestrzelone pierwsze pozycje i powstrzymał go w swojej drugiej linii obronnej Guillermont i le Foret sa w reakach przeciwnika. Na południe od Sommy, pominawszy odcinek na południe-zachód od Barleux, udało się naszej artylerii powstrzymać atak francuskich. Pod Barleux nacierające siły zostały krwawo odparte.

Na prawo od Mozy nie powiodły się próby francuskich ataków przeciwko twierdzy Thiaumont na południe-wschód od Fleury. Przy parowie Souville został po starannym przygotowaniu wdzierały się w naszą linię kat francuskiej pozycji z nieprzyjacielskim oczyszczony. 11 oficerów, 490 chłopów zostało wziętych do niewoli, kilkakrotnie nieprzyjacielskie kontrataki zostały odparte.

W nocy na 3 września zaatakowały samoloty armii i marynarki z dobrym skutkiem fortece London. Jeden z naszych statków runął w nieprzyjacielskim ogniu. W walce napowietrznej zostało 2 i 3 września nad Sommą 13, w Szampanii 1, nad Mozą po dwóch lotników zestrzelonych.

NOWINY RACIBORSKIE nr. 108.

Czwartek, dnia 7-go września 1916 r.

Arkusz 2.

Wojna.

Front Ryga-Dźwińsk.

Do Kołokoła donoszą z kół wojskowych, że naczelnego dowództwo rosyjskie traktuje teraz front wojenny pod Rygą i Dźwińskiem, jako teren drugorzędny, który w najbliższej przyszłości nie odręga żadnej ważniejszej roli. Stało się to zresztą isnem już po wyjeździe z frontu tego Hindenburga. Przeciwko części wojsk rosyjskich zgromadzoną jest obecnie w Galicyi, pod Karpatami, na Wołyniu i na pograniczu Bessarabii. Na tych właśnie frontach, zapadnie ostateczna decyzja, po której ewentualnie późniejsze czy też jednocześnie rozegranie się wypadków wojennych pod Rygą nie może już mieć zasadniczego znaczenia. Jeszcze przed miesiącem prasa petersburska była zdania wprost przeciwnego, i to jest właśnie najbardziej znane.

Wy Sofia jest celem przyszłej ofensywy rosyjskiej?

Organ reakcjonistów rosyjskich „Moskowska Wiedomost”, rozwodzi się szczegółowo nad tem, czy Sofia ma być celem nadchodzącej ofensywy rosyjskiej na Bałkanie? Korespondent wojski pisma moskiewskiego usiłuje dowodzić, że armia rosyjska powinna iść wzduż wybrzeża morza, gdzie będzie wspierana przez czarnomorską flotę rosyjską i skąd będzie miała najbliżej do Carogrodu. Wymarsz przeciwko Sofii ma być postawiony zupełnie Rumunom. Rosyjanie sami mówią, że z góry zaszczytu zajęcia przez nich stolicy Bułgarii, bo dla nich ważniejszym jest zajęcie Carogrodu... Jak widać, w planach nie są Rosyjanie zanadto skromni. Ale owszem; od planów do czynów bywa nieraz bardzo daleko, zwłaszcza właśnie u Rosjan.

W przededniu wzmożonych walk.

(w.t.b.) Paryski „Temps” pisze, że chwilowy rzut na frontie zachodnim przypisać należy niegodzie. W Rosji Brusilow i Russkij nie rozpoczęli jeszcze ofensywy. Nieuniknione przygotowania dla obszernych operacji, jakie widocznie prowadzą, nie są zatem jeszcze ukończone. Hindenburg będzie usiłował wymierzyć cios i prawdopodobnie uderzy na frontie wschodnim. Francuski sztab generalny zdola jednak unicestwić plany Hindenburga.

Nowa ofensywa rosyjska.

Z austro-węgierskiej wojennej kwatery prasowej donoszą pod dniem 1. września, co następuje: Nowa ofensywa rosyjska wykazuje wyraźny związek z akcją rumuńską. Dowódca tego przedwyszukiem silne ataki rosyjskie w południowej Bułgarii. Gwałtownie ataki skierowane na stanowiska na zachód od Mołdawy: Capul, Magura,

Starą Wipczyną i linię wzgórz w obszarze Tomnica i nad Czarnym Czeremoszem. Stanowiska te zostały przed dwoma tygodniami zdobyte przez wojska austro-węgierskie i niemieckie. Południowe skrzydło tego odcinka rosyjskiego utrzymuje łączność bojową z północną grupą wojsk rumuńskich, pracujących nad Mołdawą poprzez granice. Atoli ataki rosyjskie nie ograniczają się li tylko do frontu bukowińskiego; na wielu odcinkach, całego frontu przyszło do ataków, zakrojonych na wielką skalę.

Ponowne próby sforsowania przełęczy Tatarskiej spełzyły na niczym, podobnie jak i masowe ataki pomiędzy Dniestrem a Prutem. Wojska niemieckie odznaczyły się szczególnie przy odpieraniu ataków, na południowy-zachód od Stanisławowa.

Na północ od Dniestru podjęto silną próbę przełamania frontu. Już przedwczoraj rozpoczęto się tu przygotowanie artyleryjskie na przestrzeni 24 kilometrów; nieprzyjaciel zasypał pociskami front sprzymierzonych, ciągnący się od Złotej Lipy w prostej linii na południowy zachód poprzez Horożankę aż po most kolejowy koło Jezupola na zachód od ujścia Bystrzycy. Wczoraj do ataku na te liny ruszyły wielkie masy Rosjan, wśród których w tych dniach sprowadzone oddziały kaukaskie odznaczyły się szczególnie dzikością. Mimo jak najbez względniejszego szafowania ludźmi, nie zdolali Rosyjanie osiągnąć żadnych sukcesów ani w obszarze Jezupol-Maryampol nad Dniestrem, ani koło Zawadowa.

Jedynie koło Horożanki, gdzie pozycje wiele ucierpiały w ciągu walk poprzednich z końcem lipca i w początkach sierpnia, cofnięto front poza Horożankę, przyczem skrzydła atakowanego odcinka pozostały w zupełności nienaruszone. W porównaniu z ta bitwą nad Dniestrem, ataki koło Zborowa i nad górnym Seretem koło Perepelnik miały mniejsze znaczenie, głównem ich celom było wielezenie sił. Na Wołyniu rozpoczęła się również nowa bitwa, rozgrywająca się na froncie armii Tersztyńskiego. Na przestrzeni około 10 kilometrów, na linii na wschód od Swiniek-Szelmowa udało się nieprzyjacielowi miejscami wtargnąć do austriackich linii, jednakże został wskutek interwencji niemieckich rezerw natychmiast wyparty.

Sprawozdanie austriackie.

Wiedeń, 4 września. Wojna na Wschodzie. Front przeciw Rumunii. Posuwanie się naprzód, małe starcia, ogień artyleryjski. Żadnej zmiany w położeniu.

Front arcyksięcia Karola. Rosyjanie wyteżali siły, aby opór sprzymierzonych w Kartafach złamać, atoli bez skutku. W licznych punktach przyszło do zaciętych walk. Ataki nieprzyjaciela zostały odparte ogniem artyleryi, walkami na bagnety i granaty ręczne. Mniejsze miejscowe powodzenie, jakie Rosyjanie na południu-zachód od Fundu-Moldoi oraz w okolicy wawozu Tatarowskiego mieli, zostało przez kontrataki po większej

części znowu wyrownane. Nieprzyjaciel ponosił ciężkie straty. Także na południe-wschód od Brzezan nowe ataki, połączone z wielkimi stratami nie odnosły skutku. O kilka innych kawałów okopów walka jeszcze się toczy.

Front k.s. Leopolda bawarskiego. Na północ od Zborowa i między Swinichami i Szelzowem na Wołyniu liczne kontrataki nieprzyjaciela, wykonane z wielkimi stratami spełzyły na niczym.

Wojna z Włochami. Nic szczególnego się nie zdarzyło.

Wojna na południowym wschodzie (w Albanii). Na wschód od Vlori (Valony) atak Włochów został odparty. Nieprzyjaciel musiał się cofnąć na lewy brzeg Vojusu. Wszystkie nasze pozycje są znowu w naszym posiadaniu.

Z bliska i z daleka.

Zachęta do tuczenia świń. Centralny zwiazek handlarzy budla donosi co następuje: Handlarze budla w całych Niemczech skarżą się, że w ostatnim czasie na wszelkie zachęty do tuczenia świń otrzymują odpowiedź, mianowicie od drobnych rolników, że nie warto zajmować się tuczeniem, gdyż utuczone świnie wywalały wywłaszczone. Ze skarg tych wynika, że dotychczasowe obwieszczenia rządu państwowego nie odnoszą pożądanej skutku. Wobec tego centralny zwiazek handlarzy budla udaje się z usilną prośbą do zwiazków komunalnych, zwłaszcza do sołtysów, aby starali się wpływać korzystnie na zajmujących się tuczeniem świn, zapewniając im, że mogą liczyć na uwzględnienie życzeń co do utrzymania stanu świn i zabicia dla własnego użytku. Tylko przez wymownie i jasne obiśnięcia można w tym kierunku osiągnąć, ponieważ oficjalnych obwieszczeń zwłaszcza drobni rolnicy i robotnicy rolniczy nie czytają lub im nie wierzą. W czasach pokojowych spotykały się corocznie około 22 milionów świn zdolnych na rzeź, a bez współdziałania drobnych hodowców nie można marzyć o tem, abyśmy, choćby na połowę tej ilości zdobyć się mogli.

Jednolite obchody zwycięskie. Cesarz wydał rozporządzenie, aby ministerstwo wojny w przyszłości wysłosywało w razie zwycięstwa telegram do zastępczych komend generalnych z uwiadomieniem o zwycięstwie, poczem dopiero wydane mają być nakazy wywieszania chorągwi w gmachach publicznych i biurowych w dzwony. Zastępcze komendy przekazały owe telegramy komendom garnizonowym, a władze kościelne otrzymały nakazy bicia w dzwony od ministerstwa dla spraw duchownych i oświaty. Poza temi oświadczy takie nie są dozwolone. Skoro przy doniesionych urzędowo zwycięstwach broni nie nadaje się osobny nakaz wywieszania chorągwi, wolno ludności prywatnej przyozdabiać swoje domy w chorągwiami, chcąc dać

DZIĘKUJĘ SIĘ DROGI OPATRZNOSCI

(Z FRANCUSKIEGO)

— O —

(Ciąg dalszy)

Drzwi, prowadzące do pokoju Jerzego, nie były zamknięte na klucz. Wchodząc tam, Piotr spojrzał przedwyszukiem w stronę łóżka.

Było ono położone na noc, lecz nie zmieściło się. Nikt widocznie nie tknął odchylonej porządnie łóżki i przyszykowanej obok nocnej koszuli.

— A! — rzekł Piotr z głębokim zdziwieniem.

Rozjerzał się uważnie po pokoju. Panował w nim wzorowy porządek.

— Mówisz, że nie widziałas Jerzego od chwili, my wyeszeli w towarzystwie doktora? — spytał Zdzisław.

— Tak.

Nagle ruchliwa twarz młodej dziewczyny zasępała się.

— A jednak zdaje się mi — dodała — że ktoś wchodził tej nocy do mego pokoju i zbliżył się do łóżka.

— Sadzisz, że to był Jerzy?

Zarumieniła się gwałtownie na wspomnienie Eustachiusza, którego postać przesunęła się jej w sennem widzeniu.

— Zaledwie otworzyłam na sekundę oczy i nikogo nie widziałam wyraźnie. Ale który to mógł być?

— Jerzy poszedł zapewne przespacerować do kancelarii. Pojdę zobaczyć. Nie mów tylko proszę Adeli, nie nocować tutaj.

— Będę pan spokojny.

Piotr szedł w stronę fabryki zwolna, jakby ocie-

gając się. Był bardzo blady, czoło jego przeciągała głęboka zmarszczka. Przypomniał sobie, że przed kilkoma dniami Joanna Debours, dawna przyjaciółka Jerzego, przychodziła znowu do fabryki. Jerzy nie przyjął jej i prosił Piotra, aby się z nią rozmówić. Joanna wy tłumaczyła mu w kilku słowach, że zamierzała udać się do Rio de Janeiro, gdzie jej proponowano założenie pracowni strojów damskich.

— Jestem pewna, że zrobiliby tam milionowy majątek, ale nie mam funduszu na rozpoczęcie interesu.

— I chciałabyś dostać go od Jerzego?

— Tak. Nie zobaczyby mnie przynajmniej tu nigdy w życiu.

— A skądżeby Jerzy mógł dostać taką sumę? — zawiązał Piotr ze zdumieniem.

— A, więc ileżby mógł mi dać, potrzebuje bowiem bardzo?

Piotr spojrzał jej w oczy stanowczem i jak stał zimnym spojrzeniem.

— Jeżeli prosisz go będziesz takim tonem, jakim przemawiasz teraz do mnie, to nie da ci nic z pewnością.

Joanna uczoła się dotknięta.

— Zobaczmy! — rzekła zgrzytając zębami.

Wysza ciskając jeszcze od progu wyzywające spojrzenie.

Piotr przez dni kilka nie mógł się otrząsnąć z przyniebędzającego wrażenia, jakie wywarła na nim ta rozmowa. Jerzy był człowiekiem słabego charakteru. Czy zdoła się oprzeć wpływom wytrawniej przebiegłej, a zarazem niepospolitej pięknej kokietki?

A wówczas cóżby się stało ze szczęściem Adeli?

VIII.

Drzwi do fabryki były otwarte. Drzwi do gabinetu również. Piotr podniósł opuszczone sztorce i rozejrzał się po pokoju. Nie było w nim nikogo.

Przewrócone krzesło i rewolwer, pozostawiony na stole zwróciły jego uwagę.

Ale krzesło mogło przewrócić sam Jerzy w pośpiechu, a rewolwer posiadał wszystkie sześć kul nietkniętych.

Piotr obejrzał uważnie zamki biurka, a nie wiadając żadnego uszkodzenia otworzył swoim kluczem szufladę, do której Jerzy wkładał w sobotę pieniadze. Szuflada była pusta.

— Nieszczęsny! — szepnął Piotr przez zaciśnięte zęby. — Oddał je zapewne Joannie.

Były tylko Adela się nie dowiedziała. Wiadomość ta odcierała jej dzisiaj może życie, a za dni kilka zdruzgotce na zawsze jej szczęście.

— Co się panu stało? — zwołał doktor Garniers, widząc Piotra wchodzącego do salonu. —Jesteś pan blady jak płótno.

— Czuje się trochę znużony nocną jazdą — odpowiadał Piotr z zakłopotaniem.

Doktor był światowym człowiekiem, zrozumiał przeto, że pytanie jego było niedyskretne i ugryzł się w język.

— Czy będę mógł zobaczyć się z panem Chaniers przed odsiedzaniem? — zagadnął po krótkiej pauzie.

— Szwagier moj wyszedł z domu.

— Tak wcześniej... nie widział się z żoną?

Piotr nie odpowiadał, lecz na twarzy jego malowało się coraz silniejsze zakłopotanie.

— Kiedy przyjdiesz znowu, doktorze? — spytał.

— Późno wieczorem. Zegnam pana.

W chwili, gdy doktor odszedł, pani Nouailles zbliżyła się do Piotra.

— Pani czuje się bardzo zaniepokojona i chcialiby się zobaczyć jak najrychlej z mężem.

— A — wyrwał się okrzyk pełen twogi z pierw Piotra de Sauvies.

(Ciąg dalszy nastąpi)

wyraz swym uczciom narodowym; gmachy publiczne jednakże wywieszać mogą chorągwie li tylko wtedy, skoro nadziejnie nakaz od zastępczej generalnej komendy.

— Ostrożność w pisaniu listów do żołnierzy na froncie zaleca się nie tylko ze względu na cenzurę władz wojskowych, ale także ze względu na wykorzystanie wielu listów przez wrogów. Pod napisem „Skandaliczne listy” donosi „Köln. Volksztg.” iż „Echo de Paris” publikuje szereg listów, odczytyanych żencom lub poległym, w których żony lub krewni opisują skandalowe i sensacyjne na tle trudności żywiołowych i drożyny w kraju. Rzeczą jasna, iż takie szczegóły wrogowie wykorzystując w szerokim zakresie działalność agitacyjną i umieszczając wyciągi z takich listów w pismach swych pod nagłówkiem „Cywilści już nie przetrzymają”. Wobec tego zaleca się ostrożność w pisaniu listów na front, nie chcąc się mimowoli przyczynić do przedłużenia wojny.

— Specjalne kursy dla inwalidów gimnazjalistów. Pruski minister oświaty zapowiedział w orędziu swoim z października r. z. kursy naukowe dla uczestników wojny, którzy osiągnęli conajmniej promocję do niższej sekundy. Minister rozporządził teraz, że z kursów tych korzystać mają również gimnazjaliści, którzy wrócili z wojny, jako inwalidzi. W tym celu prowincjonalne kolegium szkolne otrzymały zlecenie utworzenia specjalnych klas, w których według specjalnego planu pobierać mała naukę aż do złożenia egzaminu abiturientkiego, pod ułatwionymi warunkami; niżsi sekundanerzy rok i kwartały, wyżsi sekundanerzy 1 rok, a niżsi abiturienty pół roku. Przepisy o ułatwionym egzaminie abiturientkim odnoszą się także do tych wojaków - gimnazjalistów, którzy przygotowują się do egzaminu prywatnie. Egzamin ustny ma się odbywać we wszystkich przedmiotach.

— Sprzęt kartofli przypuszczalnie będzie trochę mniejszy, niż roku zeszłego. W Niemczech sprzęt z hektara dotąd był największy, uwzględniając sprzęty wszystkich krajów kuli ziemskiej. Dochodziło do 540 milionów centnarów podwójnych. Na wyżywienie ludności potrzeba około 140 do 150 milionów centnarów podwójnych. Urząd żywieniowy opracował już plan podziału produkcji kartofli. Na czas od 16 sierpnia r. do 15 sierpnia przeszłego roku 28 urzędów ziemniaczanych rzeszy ma dostarczyć 135 milionów centnarów podwójnych. Najwięcej dostarczyć powinne wschodnie prowincje pruskie i Meklemburgia. Z Niemczech południowych mało będzie się wywoziło, ponieważ przeważ tam mała własność, a na obszary poniżej 1 000 metrów kwadratowych (obsadzone kartoflami powierzchnią) nie nałożono obowiązku odstawy.

— Naznaczenie cen na śliwki. Wobec śrubowania cen na targu, owoców urząd żywieniowy Rzeszy oznaczył ceny najwyższe na śliwki. Cena wynosi przy zakupie hurtownym 10 marek za centnar, w handlu drobnym przy zakupie aż do 20 funtów 25 fen. za funt. Władze mają wszędzie baczyć na nieuzasadnione śrubowanie cen.

— Listy nieznanych poległych wojaków. Centralne biuro wywiadowcze przy ministeryum wojny wydaje specjalne listy strat wojennych, w których pomieszcza się fotografie zmarłych i poległych wojaków, których tożsamość nie można było stwierdzić. Centralne biuro wywiadowcze donosi, że list tych nie będzie się w przyszłości doreczano osobom prywatnym, interesenci mogą je jednak przeglądać w urzędach policyjnych.

— Gorzelnie nie otrzymają zboża. Jak donosi przewodniczący Urzędu zbożowego Rzeszy, nie zamierza się w roku gospodarczym 1916/17 dostarczać zboża chlebowego gorzelniom.

Racibórz. Przed tutejszym nadzwyczajnym sądem wojskowym toczył się w poniedziałek proces przeciw młodocianemu robotnikowi Franciszkowi Milocie z Bielkowic o zamordowanie i obrabowanie swego towarzysza Włucentego Wolnika. Ponieważ oskarżony 1. lipca r. i konczy dopiero 16. rok życia, przeto skazany został na najwyższą karę 15 lat więzienia.

Rybnik. Miasto zakupiło grunty Pyrkoscha pomiędzy strażą pożarną a targowiskiem na wieprze. Cena zakupu wynosi 90 000 marek. Akt kupna nie został jeszcze zatwierdzony przez radę miejską.

Mysłowice. (Zona dwóch mężów.) Żona wójta Firly, którego powołano pod broń z początku wojny, otrzymała wiadomość, że małż jej polegli. Knapszaf wypłacił jej jakąś sumę jednorazowo, ponieważ chciała wyjść za małż. Przed kilku dniami poślubila „wdowę” Firlowa inwalidego wojownika Wernera. Młoda para zamieszkała w

Chorzowie. Obecnie otrzymała ona wiadomość od Firly, że przebywa w niewoli i dobrze mu się powodzi.

Zywiec. († Jadwiga z Zubrzyckich Strokowa.) W Rabce zmarła nagle Jadwiga z Zubrzyckich Strokowa, znana autorka, pisząca pod pseudonimem Jadwigę z Łobzowa albo Jana Świerka. Wiadomość o śmierci zasłużonej popularyzatorki oświaty i dziejów ojcowskich wśród młodego pokolenia odbija się echem szczerego żalu w szerokich kołach polskiego ogólna. Zmarła zasługi te położyła nietyko jako autorka i wydawczyni bardzo wielu broszur oświatowych ale także jako nauczycielka i opiekunka działy wiejskiej. Jedna z największych jej zasług była praca okolo założenia T. S. L., podejmowana z zapalem i poświęceniem w szczerem zrozumieniu podjętego zadania. Gorąca patryotka i działaczka pozostawała po sobie trwałym pomnikiem nietyko w czynie społecznym, jako współuczestnicząca w każdej pracy narodowej — ostatnio w Lidze kobiet — ale także w obrzędowym dobroku prac literackich, powieści, powieści i wierszy, przepojonych umiłowaniem ojcowszczyzny. Imię s. p. Strokowej przejdzie do potomności i piśmiennictwa, opromienione trwałą zasługą. — Część jej pamięci!

Bogumin. (Tragedya rodzinna.) Z Morawskiej Ostrawy donoszą do „Neue Fr. Presse”: Na dworach w Boguminie podróżny, należący widocznie do lepszych sfer towarzyskich, dał kilka strzałów do swej towarzyszki, eleganckiej damy, poczem strzelił sobie w skroni. Dama wyzionej ducha natychmiast, gdy jej towarzysz pozostał tylko bezprzytomny. Stwierdzono, że ciężko ranionym jest dr. Gorosz, profesor przy gimnazjum lwowskim, a zabita jego siostra Stanisława. Oboje przybyli z Krakowa, gdzie pytali o radę lekarską specjalisty z powodu choroby nerwowej siostry. Ponieważ lekarz wyraził obawę, że siostrę trzeba będzie oddać do zakładu obląkanych, zdaje się pozwolił oboje umrzeć razem. Niema widoków, aby ciężko ranego utrzymano przy życiu.

Bochum. Górnik z Kongresówki Stanisław Matera skazany został przez sąd ławniczy na 3 miesiące więzienia za przekroczenie par. 9 gorniczego rozporządzenia policyjnego z dnia 1 lipca 1884. Buchumska Izba Karna rozpatrywała obecnie tę sprawę jako instancję apelacyjną. Matera znalazła na kopalni Konstantyn wielki kapsułkę wybuchową, która mimo zakazu i ostrzeżeń zabrała do domu i chciał zrobić z niej cygarzyczkę. Gdy kapsułkę zbliżył, nastąpiła eksplozja, która okaleczyła mu rękę i urwała kilka palców. Sad uznał winnym lekko myślnego postępowania i zatwierdził karę na trzy miesiące więzienia.

Westfalia. (Zabawne zajście przy czekaniu na masło.) Z Wattenscheid donoszą: Przed pewnym skadem czekała kobiechina na masło, trzymając na ręku małe dziecko. Wzbudziła współczucie w dorosującym policyancie. Rzekł więc do niej: „Chodźcie do skadu, czekanie jest dla Was pewnie bardziej uciążliwe!“ Kobiecka ta wyszła z szeregu i otrzymała od razu masło... Kiedy wróciła, rzekła do niej kumoszka: „Teraz dajcie mnie dzieciaka, Karolino!“ Z dzieckiem na ręku poała się owa kobiechina, ażeby ja zobaczyło oko policyanta. Szczęska się udała i owa kobiechina była od razu w posiadaniu masła. Kiedy owo dziecko pojawiło się jednak na ręku trzeciej matki, policyant dziwił się nad podobieństwem niezwykłym dzieci mu przedstawianych, zawołał: „Dostu kaduków, to są pewnie trojeta!“

Niemieckie gazety o ustawie przeciwjezuickiej.

W mieście Siegen wychodzi gazeta pod nazwą „Das Volk”. Jest ona głównym organem chrześcijańskiego stromnictwa społecznego. W numerze 198 tejże gazety, pod dniem 24 sierpnia znajdują się następujące:

„Jest rzeczą niezbędną, abyśmy się starali zasypać źródła wszelkiej niezgody. Cesarz nieprzykład zakonczył sprawę hanowerską, gdyż w poczetach rządów swoich zwrócił fundusz Welfów do rządu księcia rodziny brunwicko-hanowerskiej, przed wojną swoją jedyną córeczkę dał spadkobiercy rodu Welfów.

Z tej przyczyny trzeba także usunąć ustawę przeciwjezuicką, nie mającą też znaczenia. Istnieje jej natomiast gorąca części naszego ludu, a niemnemu korzyści nie przynosi. Mam powód sądzić, że żadne niemieckie stromnictwo parlamentarne zwalczanie nie będzie zniesienia ustawy przeciwjezuickiej“.

Reinhard Mumm, poseł do parlamentu niemieckiego.

Ze względu na powyższy wywód, gazeta „Koelnisches Volkszeitung” zauważa: Podkreślisz trzeba zdanie, że utrzymanie ustawy jezuickiej nikomu korzystać nie przynosi. Co dziś przeciw zupełnemu uniesieniu ustawy przeciwjezuickiej kola protestanckie mówią, zalicząc trząba do stanodawnych danych

uznajowien, które obecnie zgaja znaczenia im maja. Od połatków wojny światowej uważane są za zupełniech obywatele niemieckich. Przyjęto ich gorące usługi. Jest bowiem rzecz niemożliwa, po wojnie pozwalać ich mianowanie na położeniu, przekazanem im przez kilku jezuitów, którzy otrzymali krzyż kroczy przez bramę brandenburską, biorąc udział w pochodzie. Doznałom oni wtedy równego obywatele niemieckich. Pożniejsze ustawy przeciwjezuickie.

Jesli po obecnej wojnie światowej, know jacy uczestniczyć będą w pochodzie, przez brandenburską, bedzie ich wtedy znaczenie wiele mniejsze niż w roku 1871. Oazy możliwy, skierowane aby wtedy tylko jezuiti sami, jako obywatele innej klasy, jako ludzie mniej wartościowi i poważani w pochodzie biali udział, gdy tymczasem inni Niemcy od marszałka polnego poczawyszy prostym żołnierzem, kiedyż wykazywali cieszyły się równouprawnieniem jako obywatele niemieccy?

Orzeł Polski

ma zdobić szczyt frontowy nowego gmachu pocztu na placu Wareckim w Warszawie.

Ze sprawą orła na gacie związku jest obyczajowy wypadek z przed dwoma latami, o którym wówczas ze względu cenzury nie było wiadomo. Gmach pocztowy wbrew zwyczajom stosowanym przy wznowieniu budowy rządowych, budowany był kosztownie.

Nie szczędzono pieniędzy nawet na artystyczne stroje.

Nad robotami czuwał specjalny delegat deputatu poczt, który dość często przyjeżdżał do Warszawy.

Gdy budowa frontowa była już ukończona nad gacielem umieszczono kolosalny głowę ziemianki, który wewnątrz miał być osłonięty skórą lamu pampu iukowem, delegat departamentu poczt, aby ozdobić ornamentacyjną szczyt frontonu.

Zażądał, aby umieścić tam wykutego w granicie orła państwowego na tarczy świętego Józefa.

Przedsiębiorcy-Polacy projekt przyjęli, zanegując go bez zbytniego zażwu. Próbowano znieść delegata urzęduńskiego trudnościami robotów znacznego kosztu.

Delegat jednak wiele się do projektu zapatrzył. Zaządał kosztorysu.

Koszt orła w granicie obliczono natysiąc rubli z góry.

— Czemu tak drogo? — spytał delegat.

— Wiele pracy i wiele materiału. Dwie głowy... Gdyby ministerium zgodziło się na jedno głowę - zrobilibyśmy bardzo tanio, nawet może w zintensywionie...

Nazajutrz kosztorys zatwierdzono na orła głównego.

Nie przewidywał wówczas delegat ministerium rosyjskiego, że dwie głowy orły na gacie pocztowym w stolicy Polski tak ryczo będą straszone.

Ostatnie wiadomości.

Sprawozdanie niemieckie.

(wtb.) Główna kwartałowa, 5 września. Wojna zachodnia. Wielka bitwa nad Sommą toczy się dalej. Wojska nasze stoczą zaciętą walkę. Na południe od rzeki odparły przeciwnika napierającego, na froncie 20 km. szerokości od Barieux aż na południe od Chilly. Wios Chilly jest stracona.

Na prawo od Mozy odparły zostały nowe ataki Francuzów na nasze linie na wschód od Fleury i zdobyta 3 września pozycje przy parowcu Souville.

Wojna na wschodzie. Armia generała Leopolda. Położenie jest bez zmiany.

Armia generała kaw. a/cy. Karola. W zaciętych walkach odparły niemieckie bataliony nieprzyjaciela, napierającego na południe wschód od Brzezin. W tendach przyprowadzonych wojska sprzyńczezone w dwóch ostatnich dniach 2 oficerów, 249 chorób.

W Karpatach odbyły się w kilku miejscach mniejsze potyczki. Na południe-zachód od Ząbkowic i od Szypotu toczy się walka. Silne rosyjskie wojska zostały na południe-zachód od Bielsku-Mościc i krwawo odparły.

Wojna na Bałkanach. Niemieckie i bułgarskie wojska wzięły szturmem utwierdzone przedtem pozycje przyczółka mostu Turrakan. Miasto Donji zostało przez Bułgarów wzięte. Bułgarska kawałka rozwijała się i kilkakrotnie rumuńskie patroly.

Niemieckie samoloty morskie odrzuciły bombardowania Konstanze i lekkie rosyjskie siły morskie. Niemieckie samoloty bombardowały z dobrym sukcesem Bukareszt i okopy w Ploesti.

Pierwszy generalny kawalierowany budżetowy.